

dr hab. Mateusz Otręba
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
Wydział Grafiki

Kraków, 2016-08-22

**Recenzja pracy doktorskiej i dorobku artystycznego, mgr Tomasza Kawelczyka
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych,
w dyscyplinie sztuk pięknych, wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa
Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.**

Część I – życiorys artystyczny

Tomasz Kawelczyk urodził się w 1980 roku w Łodzi. W 2001 roku rozpoczyna studia na Wydziale Grafiki i Malarstwa ASP im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W roku 2006 uzyskał dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Technik Drzeworytniczych prowadzonej przez Profesora Andrzeja Mariana Bartzaka oraz w Pracowni Rzeźby prowadzonej przez Profesora Aleksandra Hałata. Od 2009 roku jest asystentem Profesora Lesława Miśkiewicza w Pracowni Podstaw Kompozycji 2 na Wydziale Grafiki i Malarstwa macierzystej Uczelni.

Mgr Tomasz Kawelczyk może pochwalić się siedmioletnim doświadczeniem pedagogicznym, oraz organizacyjnym na rzecz Wydziału Grafiki i Malarstwa łódzkiej ASP. Oprócz asystowania w Pracowni Kompozycji 2 prowadzonej przez Profesora Lesława Miśkiewicza, od roku 2013 prowadzi samodzielnie zajęcia z Podstaw Kompozycji dla studentów pierwszego roku Studiów Niestacjonarnych. Powierzono mu także (pięciokrotnie 2011–2016) bardzo odpowiedzialną rolę przewodniczącego sekretariatu egzaminów wstępnych na studia stacjonarne.

Był także związany zawodowo z łódzkimi teatrami (*Szwalnia*, *Teatr Studyjny* Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi) gdzie zajmował się zarówno oprawą graficzną spektakli jak i projektował, a następnie wykonywał swoje projekty scenografii i kostiumów.

Tomasz Kawelczyk posiada w swoim dorobku artystycznym liczące się wystawy indywidualne: Wystawiał między innymi:

w Radzyńskim Ośrodku Kultury, *Galeria Oranżeria*, Radzyń Podlaski 2012;
w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki, *Galeria Elektor*, Warszawa 2013;
w Galerii Sztuki Współczesnej, *Salon Młodych*, Włocławek 2014;
w Galerii Nasza Ściana, Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego, Łódź 2014; w Centrum Kultury i Sztuki, *Galeria w Hallu*, Kalisz 2015.

Brał także udział w licznych wystawach zbiorowych grafiki w kraju i zagranicą. Pragnę wymienić najważniejsze, do których należą: IX Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Olsztynie 2008; 14. Międzynarodowe Triennale Małej Formy Grafiki w Łodzi 2011; Phantasmatic Journeys, *Galeria Zero* w Berlinie 2012; The Biennial International Miniature Print Exhibition, *The Dundarave Print Workshop Gallery*, Kanada 2012; Mi-LAB Artists Review Exhibition w Tokio, Japonia 2012; XII Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka w Jeleniej Górze 2013.

Niezależnie od działalności w macierzystej uczelni, Pan Tomasz Kawełczyk propaguje grafikę poprzez wykłady i warsztaty na temat tradycyjnego drzeworytu japońskiego *Moku hanga* m.in.:
– XIV Festiwal Nauki Techniki i Sztuki w Łodzi ASP, Łódź 2014
– ArtCamp 2014 letnie kursy *Moku hanga – traditional Japanese Woodblock Printmaking*, Ladislav Sutnar Faculty of Design and Art of the University of West Bohemia, Pilzno, Czechy
– Zajęcia dla młodzieży w Galerii Sztuki Współczesnej, Włocławek 2014
– XV Festiwal Nauki Techniki i Sztuki w Łodzi ASP, Łódź 2015
– Noc Muzeów, ASP Łódź, „Obrazy za miskę ryżu – technika drzeworytu japońskiego”, wykład i prezentacja.
Prowadził zajęcia dla młodzieży w Galerii Sztuki Współczesnej we Włocławku, oraz dla uczniów Liceum Plastycznego w Kaliszu 2010.

Przedstawiając dokonania artystyczne i prace realizowane na polu dydaktycznym Pana Tomasza Kawełczyka, nie sposób pominąć licznych nagród i wyróżnień, które otrzymał. A są to: Grand Prix przyznane na 27 Ogólnopolskiej wystawie twórczości pedagogów plastyki 2011; Stypendium MI-LAB Lake Kawaguchi Artist' in Residence w Tokio, Japonia 2012; oraz Nagroda trzeciego stopnia J.M. Rektora ASP w Łodzi za wzorową postawę w pracy dydaktycznej i udział w pracach organizacyjnych przyczyniających się do poprawy poziomu kształcenia oraz za znaczącą aktywność artystyczną.

Część II – ocena pracy artystycznej

Opiniując pracę doktorską Pana Kawelczyka, chciałbym szczególnie skupić się na analizie formalnej i ideowej przedstawionego dzieła. Prezentowanie piętnastu grafik skłoniło mnie do poszukiwania źródeł tych dokonań. Wpatrując się w ten znakomity zestaw prac doszedłem do wniosku, że podstawą łączącą w całość wszystkie grafiki są trzy najważniejsze idee, inspirujące to przedsięwzięcie. Wszystkie są dla tego opisu równie ważne, więc kolejność nie ma tu większego znaczenia.

Pierwsze: to wpływ sztuki japońskiej, a w szczególności drzeworytu *Moku hanga*. Pan Tomasz Kawelczyk jest w tej dziedzinie wybitnym specjalistą praktykiem, który uczył się tego fachu pod okiem japońskich artystów. Jak mniemam, miesięczny studyjny pobyt w Japonii nie służył tylko do poznania jednej techniki graficznej, ale musiał na pewno skłonić do refleksji nad rolą grafiki japońskiej w kontekście historycznym jak i jej współczesnych dokonań. Ta fascynacja dalekowschodnią kulturą przypomina zauroczenie modernistów, którzy dostrzegli nowe możliwości swobody kompozycyjnej, zwrócili większą uwagę na światło w obrazie czy w końcu odważyli się do używania płaskich plam i mocnych konturów na obrazie. Jednakże nie o historyczność tu chodzi, lecz o stałą siłę inspiracji, którą daje grafika japońska. Jestem przekonany, że Pan Tomasz Kawelczyk czerpie z tej tradycji dokładając do niej dodatkowo swoją europejską świadomość.

Dzięki tym doświadczeniom intuicja w jego grafikach łączy się ze świadomym działaniem. Tu nic nie dzieje się bez przyczyny. Cały akt twórczy, który dla autora jest najważniejszy zaczyna się od eksperymentu. To droga, która musi być pokonana aby sprawdzić i odszukać tą jedyną właściwą formę. Podczas kształtowania nowych grafik dokonuje się proces w wyniku którego przedstawiony finalny obraz wydaje się być zbliżony do barwnej plamy, drgających linii, to znów przypomina kaligraficzny gest. We wszystkich przypadkach siłą oddziaływania wizualnego jest doskonała kompozycja obrazu. Ale te kompozycje wcale nie są oczywiste czy proste w interpretacji. Wyrafinowana spójność wykracza daleko poza klasyczne ujęcie tematu, pokazując nową drogę wytyczoną przez autora. Jest to droga bardzo symboliczna. I chyba znowu można doszukać się odniesień do sztuki Wschodu. Bo w końcu wszystkie tematy ukazywane w pracach dalekowschodnich mistrzów nie mówią jedynie o sobie, lecz wyrażają coś jeszcze. Także w prezentowanych pracach Tomasza Kawelczyka mamy do czynienia z symboliką znaków. A świat tak powstały skłania do refleksji i poszukiwania ukrytych znaczeń.

Drugim składowym filarem wpływającym na oryginalność prezentowanej serii grafik jest wspaniałe wykorzystanie szeroko rozumianego warsztatu graficznego. Pan Tomasz Kawełczyk w swoich rozważaniach bardzo dużo czasu i uwagi poświęca temu zagadnieniu. Tradycyjna grafika warsztatowa to proces, który musi trwać w czasie. Aby odnaleźć odpowiednią wartość artystyczną musimy przejść wszystkie etapy powstawania dzieła. Składa się na to zarówno staranny dobór papieru indywidualnie do każdej pracy jak i tworzenie czasochłonnych matryc, które rozpoczynają późniejszy proces twórczy. Oczywiście na początku powstaje matryca. W prezentowanej serii autor używa do matryc głównie gotowych naturalnych elementów (pnie drzew, gałęzi, drewniane wykałaczki itp.). Starannie je przygotowuje i przetwarza. Raz, ukazując ich strukturę, to znowu nadaje im nowe wartości formalne. Ponieważ matryca jest pełnoprawnym komponentem całego procesu, podlega ona ciągłym zmianom. Przykładowo z jednego kawałka drewna, autor otrzymuje dwie sekwencje ułożone równolegle względem siebie (grafika nr 2), to znów powstaje druk tracony, gdzie nie istnieje możliwość powrotu do stanu początkowego matrycy (grafika nr 3). Taka postawa ciągłego eksperymentowania z każdą pracą budzi moją przychylność i entuzjazm – świadczy o otwartości autora na przygodę przeżycia artystycznego. Autor używa bardzo prostych środków wyrazu, jednak poprzez wyrafinowaną grę kompozycyjną otrzymujemy obraz, który głęboko zapada w pamięci. Zresztą matryca była dla Pana Tomasza Kawełczyka zawsze pretekstem do różnych eksperymentów formalnych. Najlepszym przykładem niech będzie tu kooperatywa graficzna składająca się z 36 klocków drzeworytniczych. W tym projekcie klocki, a więc w jakimś sensie matryce, służą do powstania dzieła otwartego. A powstające prace składane każdorazowo w różnych alternatywnych kompozycjach wybranych przez artystów, dają świadectwo ogromu roli matrycy jako czynnika twórczego. To doświadczenie miało na pewno wpływ na pracę doktorską. Ułatwiło z pewnością swobodniejsze traktowanie materii matrycy jako pierwszego impulsu do dalszych działań twórczych. Z równym skupieniem jak do matrycy graficznej Pan Tomasz Kawełczyk podchodzi do doboru odpowiedniego papieru. Używa zarówno grubego papieru fabriano jak i cienkich japońskich bibuł *Hosho*, *Kozu-shi* lub *Mourika*. A wszystko po to aby wydobyć w sposób najbardziej sugestywny naturalną strukturę poszczególnych elementów. W grafikach Tomasza Kawełczyk światło papieru, jego głębia jest tak samo ważne jak odbite kształty. Autor dbając o czystość przekazu nie podpisuje swoich prac (podpisuje je natomiast na drugiej stronie odbitki), aby nie niszczyć efektu scalonego, perfekcyjnego układu. Papier odbitek jest dopasowany z całą konsekwencją kompozycyjną do poszczególnych matryc i nie ma tu miejsca na zbędne marginesy. Całość jest zawsze zamkniętym spójnym dziełem. Dbając o każdy element odbitki autor nie pomija roli farby drukarskiej w odnalezieniu odpowiedniego

nasycenia obrazu. Gdy oglądałem oryginalne grafiki z bliska mogłem naocznie stwierdzić, z jaką dbałością są tu wydrukowane szczegóły, jak transparentność kolorów buduje i urozmaica odbite faktury. Dzięki tym różnym warsztatowym zabiegom Pan Tomasz Kawełczyk odnajduje w całym tu prezentowanym zestawie, swój oryginalny język wypowiedzi artystycznej.

Ostatnim aspektem, który chciałbym tu pokrótce opisać jest zagadnienie formy i jej roli w pracach Pana Tomasza Kawełczyka. Już we wstępie autor definiuje jak rozumie pojęcie formy w kontekście swoich działań plastycznych. Przytacza definicję Bena Shana, że „Forma jest widzialnym kształtem treści”. Jednakże w prezentowanej kolekcji grafik oprócz aspektu wizualnego dzieła mamy do czynienia także z elementami metafizycznymi, trudnymi do nazwania. I choć wydaje się, że autor ucieka od przypisania mu treści, to patrząc na jego prace jesteśmy przekonani, że oprócz widocznych form, jego grafiki przemawiają także swoją poznawczą nieokreśloną treścią. Materia przedstawiana w odbitkach nadaje formom głębszego znaczenia. To poszukiwanie jest trudne, niemniej jednak może być także źródłem nowych motywacji w odnajdywaniu sensu działania. Dbłość o formę zarówno w prezentowanej serii jak i pracach wcześniejszych jest szczególna. Autorowi udaje się zachować spójność formy i treści, połączyć intuicję ze świadomym działaniem. Drogą do tego sukcesu były eksperymenty, które uświadomiły twórcy sens poszukiwania treści poprzez kształtowanie formy. Tak więc w twórczości Pana Tomasza Kawełczyka dominuje połączenie emocji i intelektu oraz doświadczenia formalne związane z materią artystyczną. A wszystkie aspekty składowe opracowania studyjnego, łączy wyrafinowana intuicja.

Praca teoretyczna będąca częścią pracy doktorskiej jest bardzo spójną konstrukcją ideową. Jej autor umieszczając cytat wprowadzający Profesora Stanisława Fijałkowskiego wyznacza kurs swoich poszukiwań. To credo jest spoiwem wszystkich późniejszych dokonań praktycznych i teoretycznych. Następnie Pan Tomasz Kawełczyk w sposób przystępny ukazuje swoje założenia zaczynając od najważniejszych definicji (intuicja, forma), które są dla niego podstawą działania. Aby następnie przedstawić założenia i zakres planowanej pracy. Oprócz krótkiego wprowadzenia historycznego główną treścią rozważań jest opis ukazujący kompleksowy proces realizacji grafik. Zapoznając się z tym tekstem możemy niejako współuczestniczyć w całym procesie twórczym, oraz dowiedzieć się o wątpliwościach i zmaganiach autora. Jego szczególna dbłość opisu materiałów, fascynacji materią matryc, czy wreszcie fachowość warsztatowa wybija się tutaj na plan pierwszy. Tekst Pana Tomasza Kawełczyka świadczy nie tylko o doskonałej znajomości warsztatu graficznego, ale podkreśla także rolę intuicji

w podejmowaniu artystycznych działań. Czasami warto podglądać i zapoznać się z tajnikami warsztatu, aby uzmysłwić sobie jak trudną drogą musi podążać artysta poczynając od wybranej koncepcji – aż do końcowego efektu. Recenzowany niniejszy opis cyklu, oraz zapisane w nim rozwiązania i dylematy z całą pewnością będą w przyszłości przydatne twórcy w podejmowaniu nowych wyzwań artystycznych. Może także służyć pracy dydaktycznej ukazując cały przebieg powstawania dzieła graficznego, oraz roli jaką odgrywają poszczególne elementy składające się na finalną odbitkę.

Konkluzja

Przedstawiona praca doktorska charakteryzuje się wysokim poziomem artystycznym. Na podkreślenie zasługuje nowatorskie podejście odnoszące się do procesu twórczego, a wnikliwa analiza poszczególnych faz tworzenia odbitki stanowią o sile przekazu przedstawionego dzieła. Ponadto rozprawa doktorska pt. **„Opracowanie autorskiego sposobu realizacji grafik, drukowanych z matryc drewnianych”** spełnia wszystkie kryteria pracy naukowej, gdzie postawione tezy i założenia są wnikliwie opisane i wyjaśnione, a wynikające z nich konkluzje mogą służyć do podejmowania następnych wyzwań na polu artystycznym, naukowym i dydaktycznym. Po przeanalizowaniu całości pracy doktorskiej, oraz bogatego dorobku artystycznego z pełną satysfakcją wnioskuję uznanie jego kwalifikacji, rokujących duże nadzieje na odniesienie prawdziwego sukcesu, oraz nadanie przez Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi Panu mgr Tomaszowi Kawełczykowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuk pięknych.



